

# Stefan Duszyński

---

## O właściwą pozycję kierownika zespołu : (uwagi powizytacyjne)

---

Palestra 8/6(78), 12-17

---

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Teoria prawa i Filozofia prawa prof. J. Landego, skrypt części ogólnej prawa karnego dra Józefa Lipczyńskiego, powielaliśmy sami, korzystając z usług różnych konspiracyjnych organizacji.

Liczba studentów tajnego Wydziału Prawa UJ, która w chwili uruchomienia pierwszego kompletu wynosiła 4 osoby, w dniu 19 stycznia 1945 r. obejmowała 235 osób, w tym 183 mężczyzn i 52 kobiety. Około 60 osób zmuszonych było z rozmaitych przyczyn przerwać studia<sup>2</sup>.

Tak znaczna liczba młodych ludzi mogła w okresie okrutnej okupacji studiować prawo — po to, by zaraz po wojnie stanąć do pracy na rozmaitych stanowiskach — tylko dzięki ofiarności i poświęceniu profesorów, docentów i asystentów UJ, którzy niepomni prześladowań w obozie koncentracyjnym i grożących im niebezpieczeństw podjęli pracę na tym ważnym odcinku walki polskiego społeczeństwa z okupantem i jego przemocą.

Szczera wdzięczność i cześć, jaką wszyscy studenci tajnego UJ żywią wobec swych wychowawców i nauczycieli, jest nikłą tylko odpłatą za ich trud, serdeczność i życzliwość okazaną w mrocznych latach okupacji. Przez tajne nauczanie Uniwersytet Jagielloński dodał do swej wspinałej, 600 lat trwającej historii nową kartę pełną zasług i chwały.

<sup>2</sup> J. S. Trojanowski: Wydział Prawa Tajnego UJ 1942—1945 — Sprawozdanie ujęte w formę wspomnień — Archiwum UJ.

STEFAN DUSZYŃSKI

## ○ właściwą pozycję kierownika zespołu

(uwagi powizytacyjne)

### I

Zachowanie dawnych form organizacyjnych przy jednoczesnych zmianach natury strukturalnej wywołuje zazwyczaj w życiu publicznym wątpliwości i dyskusje, a w praktycznym działaniu tych ogniw, których struktura uległa zmianie — tendencję do utrzymywania dawnej treści w nowych formach.

Mimo że nomenklatura i forma organów adwokatury po reformie z dn. 1.I.1964 r. pozostały bez większych zmian, to jednak nastąpiły istotne zmiany strukturalne, omawiane szeroko w różnych publikacjach. Zmiany te, realizując postulaty zawarte w nowej ustawie, stwarzają wyższą od poprzedniej uspołecznioną formę świadczenia usług — w dziedzinie pomocy prawnej — przez zespoły adwokackie.

### II

Gdy w latach pięćdziesiątych ustalono zasadę udzielania pomocy prawnej przez adwokatów zrzeszonych w zespołach adwokackich, jednocześnie powstał problem, gdzie zaczyna się i gdzie kończy rola zespołu, a tym samym — jakie upraw-

nienia i obowiązki ciąży na kierowniku zespołu i za co faktycznie on odpowiada.

Uprawnienia i obowiązki kierownika zespołu były dość obszernie, nawet enumeratywnie wyliczone w obowiązujących aktach prawnych. Na tle jednak prawidłowo, jak by się wydawało, ustalonego stanu prawnego wytworzyły się warunki do stosowania maksymalnie ścieśniającej interpretacji roli i odpowiedzialności kierownika zespołu.

Głównym bodźcem ośrodkowym była tu tendencja ze strony członków zespołu do utrzymania niezależności poszczególnych kancelarii adwokackich przez przechwytywanie uprawnień kierownika w zakresie kontaktów z klientami i ustalania wysokości wynagrodzeń.

Istnienie takiej tendencji wynikało z pełnego uzależnienia kierownika zespołu od członków zespołu, którzy w każdej chwili i z różnych powodów mogli go z tej funkcji odwołać bądź też w inny pozaprawny sposób „obrzydzić mu życie”. Stąd też w okresie do dn. 1.I.1964 r. w licznych, choć nie wszystkich zespołach stwierdzano takie np. typowe uchybienia w pracy kierowników zespołów:

- 1) niedostateczną bądź prawie żadną kontrolę nad ustalaniem wysokości wynagrodzeń (przed 31.V.1961 r. — liberalną i systematyczną akceptacją podwyżek wynagrodzeń ponad stawki przewidziane w taksie),
- 2) brak kontroli nad rozliczeniami adwokatów z kwot wpłaconych przez klientów na koszty,
- 3) brak kontroli nad końcowymi rozliczeniami adwokatów z klientami z tytułu wykonanych zleceń,
- 4) tolerowanie rażących uchybień w sporządzaniu dokumentacji zleceń (karty ewidencyjne).

Jest oczywiste i zrozumiałe samo przez się, że tego rodzaju rola kierownika zespołu w stosunku do członków zespołu nie mogła gwarantować wypełniania przez tegoż kierownika nawet zadań typu często administracyjnego, nie mówiąc już o sprawowaniu rzeczywistego nadzoru nad pracą zawodową członków zespołu w zakresie jakości usług świadczonych klientom.

Nowy, aktualny stan prawny stwarza dla kierownika zespołu niedwuznaczną pozycję organu dysponującego atrybutami zwierzchnictwa w stosunku do członków zespołu w ściśle ustalonym zakresie. Wiąże się z tym niemały zakres odpowiedzialności wynikający z obecnego charakteru zespołu adwokackiego jako osoby prawnej oraz z gospodarki jego funduszami jako mieniem społecznym.

### III

W okresie po 1.I.1964 r., w toku wizytacji zespołów adwokackich przez delegowanych pracowników Ministerstwa Sprawiedliwości, stwierdzono, że w wielu zespołach adwokackich kierownicy zmierzają skutecznie do zastosowania właściwego stylu pracy, w innych zaś konstruktywnie poszukują właściwych metod działania. Istnieje jednak pewna część takich zespołów i ich kierowników, o których nie można powiedzieć, by zrozumieli istotę reformy wprowadzonej ustawą i zajęli właściwą postawę we wprowadzeniu jej w życie.

Można tu wymienić m. in. następujące uchybienia, dotychczas jeszcze nie usunięte:

- 1) brak zainteresowania nowymi zleceniami dla zespołu bądź też zainteresowanie tylko formalne. Były nawet pojedyncze wypadki, że kierownik zespołu nie podpisywał przez kilka kolejnych dni kart ewidencyjnych, co dowodzi, że ani

- nie ustalał faktycznie wysokości opłaty, ani też nie widział w ogóle nowego klienta. Niektóre zaś nawet formalnie i w terminie podpisane przez kierownika zlecenia (karty ewidencyjne) są niekompletnie wypełnione (brak oznaczenia rodzaju sprawy co do istotnych elementów, które wpływają na wysokość opłaty przypadającej od klienta), co dyskwalifikuje całą czynność kierownika w zakresie, do którego jest zobowiązany z mocy ustawy,
- 2) akceptowanie przez kierownika zespołu (lub jego zastępcę) zleceń w wypadkach, gdy klient wybiera jako pełnomocnika czy obrońcę właśnie kierownika zespołu (lub jego zastępcę),
  - 3) brak kontroli, a nawet ewidencji zleceń obciążających zespół obowiązkowym świadczeniem obron z urzędu i pełnomocnictw cywilnych dla stron zwolnionych od kosztów,
  - 4) brak kontroli nad końcowymi rozliczeniami z klientami po wykonaniu zlecenia.

#### IV

Obecnie rozwija się żywa dyskusja nad szeregiem zagadnień nowej u. o u.a. W „Palestrze” w nrze 4/76 z kwietnia 1964 r. Stanisław Garlicki zajął się omawianiem charakteru prawnego zespołu adwokackiego i stosunku łączącego adwokata z zespołem. W publikacji tej na str. 5 znajduje się m. in. następujące stwierdzenie: „Praca adwokata podlega wprawdzie nadzorowi ze strony kierownika (§ 12 rozp.), nadzór ten jednak nie stanowi takiej zależności, jakiej wymaga stosunek pracy, albowiem kierownik może w trybie nadzoru badać pracę adwokata, a nawet udzielić mu wskazówek, jednakże wskazówki te nie będą dla adwokata wiążące”.

Zdanie to nie zostało należycie rozwinięte. Jest ono być może w kontekście publikacji potrzebne do udowodnienia tezy, jednakże zbyt generalnie załatwia sprawę kompetencji kierownika zespołu. Tymczasem z charakteru prawnego stosunku łączącego adwokata z zespołem wynika tylko zasada samodzielnego udzielania pomocy prawnej klientowi, który wybrał adwokata — i co do tego można się zgodzić z Autorem.

Inaczej mówiąc, w zakresie udzielania pomocy prawnej kierownikowi zespołu przysługuje nadzór nad członkiem zespołu, ograniczony do następnej kontroli jakości jego pracy. Natomiast kierownik nie ma uprawnień do kontroli wstępnej, do bieżącego zaś merytorycznego wkroczenia w wykonanie zlecenia tylko o tyle, o ile wybrany adwokat zwróci się do niego o konsultację.

Sprawa ta nie może być zresztą inaczej unormowana, gdyż zlecenie od klienta przyjmuje zespół jako osoba prawna i tylko zespół, a nie adwokat jest wobec klienta odpowiedzialny za wykonanie tego zlecenia. Ta odpowiedzialność zespołu jest źródłem uprawnień jego kierownika w stosunku do członków zespołu, które poza wspomnianą wyżej ograniczoną ingerencją merytoryczną w pracę obrończą mają charakter analogiczny do uprawnień jednoosobowego kierownika uspołecznionego zakładu pracy. Kierownik bowiem, jako organ zespołu, odpowiada: za sposób przyjmowania zleceń i za ich rozdział między członków zespołu, za jakość i terminowość ich wykonania, za prawidłowość ustalenia opłaty wreszcie za prawidłowość końcowego rozliczenia z klientem — po wykonaniu zleceń. Ogólne zebranie członków zespołu może uprawnienia kierownika zespołu rozszerzyć w kwestiach należących do kompetencji zebrania, ale nie może ono ani ograniczyć, ani uchylić jego uprawnień wynikających wprost z przepisów ustawy czy też rozporządzenia o zespołach.

Katalog tych uprawnień zwierzchniczych kierownika zespołu znajduje się przede wszystkim w samym tekście ustawy. Tak więc kierownik jest organem zespołu adwokackiego (art. 24 pkt 2). Zawiera on w imieniu zespołu umowę z klientem (art. 20 ust. 1) i realizuje przydział zlecenia do wykonania jednemu z członków zespołu (art. 20 ust. 2) po ustaleniu w umowie wysokości wynagrodzenia za pomoc prawną. Kierownik wydaje następujące decyzje: wyznacza z urzędu zastępcę dla adwokata, który nie ma możliwości prowadzenia sprawy, wyraża zgodę na substytucję udzielaną doraźnie przez adwokata (art. 21 ust. 1—4), wyraża zgodę na wypowiedzenie pełnomocnictwa klientowi przez adwokata (art. 23 ust. 1). Kierownik może udzielić członkowi zespołu ostrzeżenia (art. 29). Wreszcie przepis art. 30 sumuje uprawnienia kierownika zespołu stanowiąc, że kieruje on pracami zespołu, prowadzi sprawy gospodarcze i finansowe zespołu, reprezentuje zespół i przewodniczy na jego zebraniach.

Skoro więc kierownik, jako organ działający na zasadzie powołania go przez radę adwokacką (art. 28 ust. 1), posiada już z mocy samej ustawy tak określony zakres uprawnień, to w tym właśnie zakresie musi on być traktowany jako jednoosobowy zwierzchnik pozostałych członków zespołu, aplikantów i personelu pomocniczego.

Jeszcze wyraźniej wynika to z rozporządzenia o zespołach. Przepis § 12 stanowi trawestację przepisu art. 30 ustawy, ale przepis § 1 pkt 1 rozporządzenia, określając obowiązki członków zespołu, wyraźnie stanowi m. in., że są oni zobowiązani do „przestrzegania zarządzeń kierownika zespołu”.

## V

Kształtowanie się właściwego stylu pracy kierownika zespołu i jego właściwej pozycji w zespole — to pewien proces, który przebiega i będzie nadal przebiegać w codziennej praktyce. Nie może to być jednak proces zbyt długi, gdyż w przeciwieństwie do dawnego stanu prawnego nie ma obecnie żadnych przesłanek do ścieśniającej interpretacji uprawnień kierownika, wszelkie zaś tendencje w tym względzie godziłyby bezpośrednio w samą zasadę nowej, uspołecznionej formy udzielania pomocy prawnej, podważając jednocześnie podstawy finansowe i egzystencję zespołów.

Jak już wyżej wspomniano, w I kwartale 1964 r. można było stwierdzić, że w szeregu zespołów kierownicy zmierzają, i to skutecznie, do zastosowania właściwego stylu pracy. Jest to wynikiem pełnej świadomości nie tylko w zakresie zrozumienia literalnego tekstu ustawy i rozporządzeń, ale również celów społecznych ustawy.

Podjęto więc od razu pewne proste rozwiązania praktyczne, nie oglądając się na instrukcje i wyjaśnienia. Rozwiązania te na pewno są i pozostaną pożyteczne, zwłaszcza w kwestiach rzeczywiście niejasnych, skomplikowanych czy też dotyczących samej techniki organizacyjnej.

I tak:

1) Sprawa faktycznego przyjmowania przez kierownika zespołu nowych zleceń, czyli „zawierania umowy z klientem”, mogła stanowić trudność tylko w tych środowiskach, w których nie wykonywano analogicznego przepisu obowiązującego od dawna dla poprzednich zespołów. W innych zespołach realizacja obecnego przepisu art. 20 ust. 1 ustawy polega na tym, że obecny w zespole woźny lub pracownik administracyjny ustala, że klient zgłasza się po raz pierwszy, a jeżeli tak, to kieruje go do kierownika zespołu lub jego zastępcy albo do adwokata wyznaczonego do zastępstwa w trybie przepisu § 13 rozporządzenia. W krótkiej roz-

mowie z klientem kierownik orientuje się co do rodzaju sprawy, ustala, czy klient korzysta z prawa wyboru adwokata, ewentualnie sam wskazuje mu adwokata i albo od razu, albo po rozmowie klienta z wybranym adwokatem przyjmuje zlecenie, którego dowodem są zapisy na karcie ewidencyjnej oraz podpis na niej kierownika zespołu.

Wprowadzając do karty ewidencyjnej kwotę ustalonej opłaty za pomoc prawną (obok innych elementów, które mogą być wpisane przez sekretariat czy adwokata, któremu przydzielono sprawę) i podpisując tę kartę w dniu udzielenia zlecenia, kierownik wypełnia w całości obowiązek ciążyący na nim z mocy art. 20 ust. 1 u. o u.a., przy czym czynności te nie obciążają go w stopniu większym niż czynności wymagane przepisem dawnego § 18 ust. 1 i § 20 ust. 1 rozporządzenia o zespołach adwokackich oraz przepisem aktualnie obowiązującego § 6 ust. 1 rozporządzenia z 1961 r. w sprawie wynagrodzenia za czynności zawodowe.

Kwestia przydziału poszczególnych zleceń członkom zespołu — przy jednoczesnym zachowaniu prawa klienta do wyboru adwokata — jest tylko w tych zespołach „drażliwa”, gdzie jest drażliwie stawiana z pozycji obrony dochodów poszczególnych adwokatów, „wyrabianych” pod rządem dawnych przepisów. Obowiązujący system podziału dochodów w zespołach sam przez się zmierza do likwidacji rażącej dysproporcji w wynagrodzeniach poszczególnych adwokatów. Rola kierownika zespołu sprowadza się więc do przydziału sprawy adwokatowi w wypadku, gdy klient adwokata nie wskaże, i do regulowania rozdziału spraw w wypadkach, gdy niektórzy członkowie zespołu byłiby obciążeni nadmierną ilością zleceń, przekraczającą faktycznie możliwości osobistego ich wykonania. Wiąże się to ściśle z obowiązkiem kierownika zespołu do kontrolowania udzielanych substytucji oraz obowiązkiem rozliczeń za substytucje w trakcie ustalania podziału dochodu.

W pełnym zrozumieniu tych obiektywnych przesłanek niektóre zespoły same podjęły uchwały w sprawie określenia warunków, w jakich kierownik obowiązany jest regulować rozdział spraw; zresztą w wielu zespołach w ogóle nie zachodzi potrzeba takiej regulacji, gdyż nie ma dysproporcji w obciążeniu zleceniami poszczególnych członków.

2) Sprawa akceptowania zleceń, gdy klient wybrał sobie kierownika zespołu jako wykonawcę zlecenia, jest też w pewnym sensie drażliwa.

W jednym z doskonale pracujących zespołów sprawę tę rozstrzygnięto w sposób chyba poprawny i prawidłowy. Tak więc umowę z klientami wybierającymi kierownika zespołu zawiera nie kierownik, lecz jego zastępca. Na rzecz takiego sposobu załatwiania przemawia fakt, że czynności kierownika podejmowane na zasadzie art. 20 ust. 1 i 2 u. o u.a. są czynnościami organu zespołu, w wyniku których członek zespołu nabywa określone prawa i obowiązany jest do wykonania określonych czynności. Taka sytuacja stwarza przesłankę do wyłączenia się osoby działającej (jako organu) od czynności we własnej sprawie. Merytorycznie zaś opisana praktyka odsuwa od kierownika zespołu wszelkie podejrzenia, że wykorzystując swoje stanowisko, przejmując część zleceń do osobistego wykonania ze szkodą dla innych członków zespołu.

3) Dokładna ewidencja zleceń obciążających zespół świadczeniem obrony z urzędu czy zastępstwa z urzędu ma w obecnym stanie prawnym bardzo poważne znaczenie. Niezależnie od tego, że wartość tych świadczeń wchodzi wskaźnikowo do podziału dochodu, trzeba zwrócić uwagę na te sprawy od strony gospodarki finansowej zespołu.

Znaczna część obron karnych z urzędu nie jest bezpłatna; również w sprawach

cywilnych koszty zastępstwa są zasądane od przeciwnika. Są to należności przypadające — nie jak dawniej — adwokatowi, lecz zespołowi jako osobie prawnej i jednostce gospodarki uspołecznionej. Kwestia prawidłowej ewidencji tych należności, windykacji czy ewentualnego umarzania musi być w najbliższym czasie rozstrzygnięta w sposób jednolity i powszechnie obowiązujący. Ale już obecnie kierownicy zespołów, którzy zabezpieczają dokumentację w tym zakresie i podejmują kroki w celu windykowania należnych od klientów kwot, postępują słusznie, gdyż dzięki temu nie narażają się na żadne nieprzewidziane konsekwencje w przyszłości.

4) Również od strony gospodarki finansowej zespołu i odpowiedzialności kierownika zespołu za tę gospodarkę musi być potraktowana kwestia końcowych rozliczeń z klientami. W wyniku takich rozliczeń powstają w wielu sprawach należności od klientów lub pozostałości na ich dobro. Nie są to obecnie należności prywatne, należności osobiste adwokatów, lecz należności lub zobowiązania zespołu jako osoby prawnej, nie mogą więc być nie rozliczone.

Podobnie jak w poprzednio poruszonej kwestii, sprawa ta powinna być jak najszybciej uregulowana w sposób jednolity.

Ale już obecnie nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że w gospodarce finansowej zespołu efekty tych rozliczeń, tzn. należności od klientów czy też zobowiązania zespołu wobec klientów, muszą być od dn. 1.I.1964 r. skrupulatnie obliczane i nikt inny, tylko właśnie kierownik zespołu odpowiada za prawidłowość ustaleń w tym zakresie oraz za dokonanie czynności niezbędnych do zakończenia i likwidacji rozliczeń.

Materiały do tych rozliczeń znajdują się tylko w nielicznych zespołach, w których również pod rządem dawnych przepisów kierownicy kontrolowali i akceptowali końcowe rozliczenia z klientami.

## VI

Zespół adwokacki jest podstawową komórką samorządu adwokatury. Opisane wyżej spostrzeżenia powizytacyjne i garść refleksji na ich temat odnoszą się tylko do niewielkiego wycinka działalności tej komórki, ale za to wycinka ważnego, gdyż dotyczącego roli kierownika zespołu, który w aktualnym stanie prawnym spełnia bardzo poważne funkcje o skomplikowanym i odpowiedzialnym charakterze.

Niewątpliwie część zagadnień dotyczących funkcjonowania zespołów powinna być i będzie rozwiązana instrukcjami ogólnieobowiązującymi. Ale już obecnie spostrzega się, że wykorzystując własne uprawnienia jako komórki samorządu, same zespoły adwokackie rozwiązują pewne kwestie w sposób prawidłowy, a co najważniejsze — zgodny ze specyfiką terenu swego działania i założeniami kierunkowymi reformy adwokatury.